

## **Z Kryspinem Cieplikiem rozmawiał Dawid Smolorz**

### **Piłka nożna odgrywa w Pana życiu ogromną rolę. Jak rozpoczęła się ta pasja?**

W piłkę nożną gram od dziecka. W wieku 20 lat zacząłem trenować dzieci i robię to już od 17 lat. Początkowo trenowałem mniejsze dzieci i juniorów w lokalnym klubie. Od sześciu lat jestem trenerem w niemieckiej szkółce piłkarskiej Miro Deutsche Fußballschule w Bogacicy. Jestem posiadaczem licencji UEFA B.

### **Na czym polega niezwykłość szkółek piłkarskich Miro Fußballschulen?**

Podczas treningów używany jest niemiecki i polski. Oprócz dzieci z mniejszości w mojej grupie są też dzieci polskie. Dlatego posługujemy się dwoma językami. Czasem trzeba coś przetłumaczyć. Szczególnie jest również to, że często jesteśmy na wyjeździe i rozgrywamy wiele meczów towarzyskich z innymi drużynami z województwa opolskiego. Gościliśmy już w Belgii i Niemczech. Raz byliśmy na obozie treningowym jednocześnie z niemiecką reprezentacją kobiet w piłce nożnej, która w tym samym roku zdobyła złoty medal w Rio de Janeiro. Poza tym często wyjeżdżamy do Berlina czy Hanoweru na mecze Bundesligi. Drużyna składa się wtedy zwykle nie tylko z młodych zawodników, ale także z ich rodziców.

### **Osobiście poznał Pan Mirosława Klose.**

Tak, udało mi się z nim wymienić kilka słów, kiedy ja i moje dwie drużyny braлиśmy udział w rocznicy założenia niemieckich szkół piłkarskich Miro Deutsche Fußballschule w Chrzastowicach.

### **Również Pan był aktywnym piłkarzem. Jak w skrócie wyglądała Pana kariera?**

Tak naprawdę nie mam w tym temacie wiele do powiedzenia. Grałem w niższych ligach, bo nigdy nie miałem wystarczająco czasu. Stosunkowo wcześniej zostałem wybrany na prezydenta klubu i musiałem przez to zajmować się innymi sprawami.

### **Czy ma Pan ulubiony klub w Polsce albo w Niemczech?**

Od dziecka jest to Bayern Monachium, a moim ulubionym piłkarzem jest Arjen Robben. W polskiej Ekstraklasie nie ma drużyny, za którą trzymałbym kciuki.

### **Jak został Pan działaczem mniejszości niemieckiej?**

Członkiem organizacji mniejszości niemieckiej jestem wprawdzie od dzieciństwa, jednak aktywnym członkiem, także na szczeblu politycznym, zostałem dopiero przez piłkę nożną, a konkretnie przez pracę w szkółce piłkarskiej.

### **Jakie funkcje pełni Pan w mniejszości niemieckiej?**

Jestem przewodniczącym organizacji mniejszości niemieckiej w gminie Kluczbork oraz członkiem zarządu organizacji mniejszości niemieckiej w powiecie kluczborskim. Oprócz tego zasiadam w zarządzie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim.

### **Jak główna myśl oraz jaki cel towarzyszyły Panu przy rozpoczęciu działalności w organizacji mniejszości niemieckiej?**

Chciałem po prostu więcej działać. Dodatkowo uważałem, że w mniejszości potrzebna była zmiana pokoleniowa. Moją działalnością chcę przyciągnąć młodych ludzi do organizacji mniejszości niemieckiej.

### **Czy to się Panu udaje?**

Stoję dopiero na początku tej drogi, ale odniosłem już pewne sukcesy.

### **Pracuje Pan jako nauczyciel w szkole i uczy wielu przedmiotów, w tym niemieckiego jako języka mniejszości, do czego zalicza się kultura i historia. Jakich treści zdecydowanie nie powinno zabraknąć?**

Ta praca do łatwych nie należy, ponieważ u nas w powiecie kluczborskim nie mieszka dużo Niemców. Z tego powodu kładę nacisk na praktyczne używanie języka. Oprócz wiedzy ogólnej przekazujemy historię lokalną, gdzie oczywiście dwaj niemieccy pisarze pochodzący z Kluczborka Gustav Freytag i Heinz Piontek zasługują na szczególną uwagę.

### **Czy w czasie wolnym również zajmuje się Pan historią lokalną?**

Tak, jestem pasjonatem historii, który interesuje się historią lokalną oraz ogólną. Dużo czytam o przeszłości. Moją pracę magisterską poświęciłem historii Kluczborka. Od zawsze

ciekawi mnie to, skąd pochodzą nasi przodkowie i co kiedyś wydarzyło się w naszym najbliższym otoczeniu. Tę wiedzę chciałbym kiedyś przekazać moim dzieciom.

### **Czym wyróżnia się historia ziemi kluczborskiej i oleskiej?**

Granicą. Ponieważ granice obu powiatów stanowiły także częściowo niemiecko-polską granicę państwową. Byliśmy obszarem przygranicznym. Region ten był ważny dla obu krajów i obu narodów. Ten wątek lokalnej historii jest nadal częściowo obecny w pamięci starszych pokoleń.

### **Wychowuje Pan swoje dzieci dwujęzycznie?**

Tak. Uważam, że dzieci powinny uczyć się tylu języków, ile jest to możliwe. W dzisiejszym świecie znajomość dwóch języków to minimum. Dla mojej żony i mnie od początku było jasne, że nasze dzieci muszą posługiwać się niemieckim. Z tego powodu rozmawiamy w domu po polsku i niemiecku.